

Sygn. akt VI A Ca 813/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Sędzia SO (del.) – Małgorzata Borkowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 marca 2012 r.

sygn. akt XXV C 616/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych w ten sposób, że zasądza odsetki ustawowe od kwoty 110.000 (sto dziesięć tysięcy) zł od dnia 26 lipca 2011r. do dnia 8 sierpnia 2011r. oraz od kwoty 450.000 (czteryście pięćdziesiąt) tysięcy od dnia 9 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty a w pozostałym zakresie oddala powództwo co do roszczenia o odsetki ustawowe,

- w punkcie trzecim w ten sposób, że kwotę 14.417 (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście) zł zastępuje kwotą 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł;

II. oddala obie apelacje w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

Sygn. akt VIA Ca 813/12

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 3 czerwca 2011 r. małoletni powód - F. K., wniesionym za pośrednictwem opiekuna prawnego H. K., wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. (dalej (...)) na swoją rzecz 650.000,00 zł zadośćuczynienia oraz

odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci rodziców wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400,00 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, iż jego pełnomocnik zgłosił roszczenia odszkodowawcze stronie pozwanej pismem z dnia 04.12.2009 r. Pismem z dnia 09.08.2010 r. strona pozwana przyznała na rzecz powoda łącznie kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania po śmierci rodziców, jednak w ocenie powoda jest to kwota niewystarczająca (pозew, k. 2-5, data nadania na pocztę, k. 41).

Pozwany (...) w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że w swoim pozwie powód nie sprecyzował podstawy prawnej swoich roszczeń, a w szczególności nie wymienił z jakiego tytułu dochodzi jakiej kwoty, co skutkuje niemożnością zajęcia precyzyjnego stanowiska przez pozwanego. Poza tym podkreślił, że przyznał już powodowi łącznie kwotę 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania za śmierć rodziców. Zdaniem pozwanego kwota ta wyczerpywała wszelkie roszczenia powoda. Żądanie zadośćuczynienia ponad wypłaconą kwotę pozwany ocenił jako wygórowane. Zarzucił nadto nieudowodnienie twierdzenia o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej powoda (odpowiedź na pozew, k.49-58).

Pismem z dnia 14 października 2011 r., powód doprecyzował żądanie powództwa dookreślając, że wnosi o zasądzenie 400.000,00 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej i 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci najbliższych (pismo procesowe powoda, k. 76).

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 15 marca 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd Okręgowy nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 22.500,00 zł tytułem opłaty stosunkowej od zasądzonej części roszczenia, od uiszczenia której strona powodowa była zwolniona (wyrok Sądu I instancji, k. 119).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustalenia następującego stanu faktycznego.

W dniu 13 lutego 2009 r. rodzice powoda - A. K. i J. R. podróżowali samochodem osobowym marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) od strony M. w kierunku N.. Kierującym był A. K.. Wjeżdżał na skrzyżowanie przy zielonym świetle sygnalizatora dla jego kierunku ruchu i przejechałby to skrzyżowanie, gdyby kierujący samochodem osobowym marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) - M. P. (1) nadjeżdżając od strony P., podczas zbliżania się do skrzyżowania, na widok czerwonego światła sygnalizatora dla swojego kierunku jazdy, podjął hamowanie, aby zatrzymać się przed skrzyżowaniem. Sprawca wypadku jednak tego nie uczynił, wskutek czego uderzył przodem nadwozia w prawy bok pojazdu uszkodzonych. Na skutek zderzenia samochód F. (...) został zepchnięty do rowu przy prawej krawędzi drogi nr (...) patrząc w kierunku B., a samochód A. (...) zatrzymał się kilka metrów bliżej przy prawym poboczu, przy czym oba pojazdy otarły się wcześniej o słup sygnalizacji świetlnej stojący na wysepce przy wjeździe w ulicę (...) z prawej strony drogi nr (...) patrząc w kierunku B., w wyniku czego dwa reflektory wypadły z obudowy. W momencie zdarzenia sprawca wypadku poruszał się z prędkością ok. 90 km/h, a uszkodzeni z prędkością 30 km/h.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie kierującego samochodem osobowym A. (...) M. P. (1). Rozwinął on nadmierną prędkość jazdy i nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania z czynną sygnalizacją świetlną trójkolorową i pomimo czerwonego sygnału świetlnego dla jego kierunku jazdy zabraniającego wjazdu za sygnalizator, nie podjął hamowania, aby zatrzymać się przed skrzyżowaniem i nadjeżdżającymi z jego lewej strony pojazdami. Pokrzywdzony A. K. w żadnym stopniu nie przyczynił się do spowodowania przedmiotowego wypadku i nie miał jakichkolwiek szans na podjęcie manewrów obronnych. Pokrzywdzony wjeżdżał bowiem na skrzyżowanie przy zielonym świetle sygnalizatora dla swego kierunku ruchu i mógł bezpiecznie przejechać przez to skrzyżowanie przed nadjeżdżającym samochodem sprawcy wypadku, gdyż

pojazd ten znajdował się od niego w takiej odległości, iż istniała możliwość zatrzymania się przed skrzyżowaniem po tym jak dla jego kierunku jazdy zapaliło się światło czerwone. Pokrzywdzona J. R. doznała w wyniku wypadku następujących obrażeń: morfologicznych cech wstrząsu w postaci tzw. „nerki wstrząsowej”, odmy opłucnowej po stronie prawej, obustronnego złamania żeber, przerwania ciągłości prawej kopuły przepony z ogniskami stłuczenia mięszu płuc i obecności krwi płynnej w jamach opłucnowych, obustronnego wielomiejscowego złamania kości łonowych, złamania kości prawego podudzia, wielomiejscowego zasinienia i otarcia naskórka na powłokach ciała oraz podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich, w wyniku czego poniosła śmierć na miejscu, przy czym bezpośrednią przyczyną zgonu był wstrząs pourazowy w następstwie urazu wielonarządowego. Natomiast pokrzywdzony A. K. doznał w wyniku wypadku obrażeń ciała w postaci morfologicznych cech wstrząsu w postaci tzw. „nerki wstrząsowej”, odmy opłucnowej po stronie prawej, ognisk stłuczenia mięszu płuc z uszkodzeniem opłucnej i obecnością krwi w jamach opłucnowych, złamania kości udowej prawej i cech krwawienia podpajęczynówkowego, na skutek czego także poniósł śmierć na miejscu, przy czym bezpośrednią przyczyną zgonu był wstrząs pourazowy w następstwie urazu wielonarządowego.

Sąd Rejonowy w N. uznał oskarżonego M. P. (2) za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia z tym ustaleniem, że oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. występku art. 177 § 2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, przy czym na mocy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby w wymiarze lat 5 oraz na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy w B. w sprawie o sygn. akt (...) ustanowił H. K. rodziną zastępczą dla małoletniego F. K..

Poszkodowany A. K. w chwili zdarzenia miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego z (...) W chwili wypadku poszkodowany ojciec powoda miał 21 lat. Nie posiadał umowy o pracę na czas nieokreślony, pracował dorywczo. Z zawodu był piekarzem. Podejmował zatrudnienie na budowie. Pracował w ramach umów na zlecenie. Zarabiał ok. 1200 zł miesięcznie. Dodatkowo dorabiał roznosząc ulotki, za co zarabiał 100-120 zł dziennie. Między 18 lutego 2005 r. a 30 czerwca 2006 r. poszkodowany był zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) wykonywał pracę w charakterze ucznia w zawodzie piekarz w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 października 2006 r. do 15 kwietnia 2007 r. poszkodowany był pracownikiem działu reklamy firmy (...) K. S. z siedzibą w S., zatrudnionym w wymiarze 1/2 etatu. Zajmował się szeroko pojętą promocją firmy oraz kolportażem materiałów reklamowych na terenie powiatu (...). W okresie od 27 lipca do 6 listopada 2007 r. poszkodowany A. K. otrzymywał stypendium - staż dla bezrobotnych w kwocie 1.973, 90 zł. Między 13 a 18 maja 2008 r. poszkodowany był zatrudniony przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. - Agencję Pracy Tymczasowej na stanowisku młodszy pakowacz w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 1 lipca do 29 lipca 2008 r. poszkodowany był zatrudniony w Zakładzie Produkcyjnym PPHU (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. na stanowisku pomocnika tapiciera w pełnym wymiarze czasu pracy.

Poszkodowany planował zdobyć kwalifikacje zawodowe kierowcy tirów. Przed śmiercią rozpoczął kurs uprawniający do prowadzenia wózków widłowych. Był osobą ambitną, starającą się zwiększać swoje kwalifikacje zawodowe. Aktywnie wspierał swoją matkę w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Poszkodowana w chwili wypadku miała 19 lat. Wciąż się uczyła i nie pracowała zawodowo. Nie posiadała żadnego majątku. Sprawowała opiekę nad swoim synem - powodem w niniejszym postępowaniu. Początkowo zamieszkiwała z H. K., jej mężem i A. K.. Zajmowała się utrzymaniem czystości we wspólnym domu, przygotowywała posiłki oraz sprawowała opiekę nad obłożnie chorym mężem H. K., a zarazem ojcem jej narzeczonego. W sierpniu 2008 r. zmarł ojciec A. K.. Z tego powodu poszkodowani odstąpili od zawarcia związku małżeńskiego i podjęli decyzję o jego zawarciu po zakończeniu żałoby. J. R. planowała rozpocząć pracę zarobkową po okresie wczesnego niemowlęstwa syna.

Po śmierci rodziców małoletniego F. K., prawną opiekę nad wnukiem sprawuje H. K. - matka A. K. - ojca powoda. W chwili obecnej ma on 4 lata. W chwili wypadku z dnia 13 lutego 2009 r. miał 4,5 miesiąca. Otrzymuje rentę rodzinną po zmarłym ojcu w kwocie 930 zł oraz zasiłek w kwocie 261 zł. Są to wszystkie jego źródła utrzymania. Mieszka wraz ze swoją babcią w jednym pokoju. Uczęszcza do przedszkola. Opiekunka prawna małoletniego nie pracuje zawodowo, jedynie dorabia 50 zł. raz na 2 tygodnie roznosząc ulotki. Swoich rodziców małoletni kojarzy jedynie ze zdjęć. Swoją babcię uważa za mamę. Regularnie odwiedza grób swoich rodziców. Obydwoje mieszkają w mieszkaniu gminnym.

Powód, za pośrednictwem swojego opiekuna prawnego, zgłosił roszczenia w dniu 20 marca 2009 r., domagając się wypłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej z powodu śmierci obydwójga rodziców oraz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 650.000,00 zł. Pismem z dnia 9 sierpnia 2010 r. strona pozwana przyznała na rzecz powoda kwoty po 25.000,00 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci rodziców i tytułem zadośćuczynienia. Łączna suma przyznanych kwot wynosiła 50.000,00 zł. Dnia 21 września 2010 r. powód wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy i dopłatę zadośćuczynienia i odszkodowania. Decyzją z dnia 15 października 2010 r. pozwany podtrzymał swoją dotychczasową decyzję, zakończając tym samym likwidację szkody wobec uznania, iż wypłacona powodowi kwota 50.000,00 zł jest adekwatna do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne w rozpoznawanej sprawie na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, a dotyczącej sytuacji życiowej małoletniego F. K. przed wypadkiem z dnia 13 lutego 2009 roku i po nim w związku ze śmiercią obydwójga jego rodziców. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że dokumentacja ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a także Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania jej zgodności z rzeczywistością, dlatego uznał ją za wiarygodne źródło dowodowe.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się również na zeznaniach opiekuna prawnego małoletniego powoda - H. K., babci powoda, która sprawując pieczę nad małoletnim miała możliwość poczynienia ustaleń w zakresie jego sytuacji życiowej przed wypadkiem, jak i po tym zdarzeniu. Sąd I instancji nie znalazł żadnych podstaw do odmówienia wiarygodności temu dowodowi. Okoliczności podnoszone przez świadka w części zostały również potwierdzone przez dokumenty złożone do akt sprawy.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części z następujących powodów.

Sąd I instancji przytoczył przepis art. 446 § 3 i 4 k.c., na którym powód oparł swoje roszczenie. Zgodnie z powołanym przepisem, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a także odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przywołał treść art. 822 k.c., stanowiącego że w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający - sprawca szkody. Wskazał również na regulację prawną zawartą w treści § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310), obowiązującego w dacie zdarzenia wyrządzającego przedmiotową szkodę. Sąd I instancji przytoczył nadto treść art. 805 k.c. zgodnie z którym świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego. Wskazał także, iż wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona zgodnie z regułami określonymi w art. 363 i 361 k.c., przy uwzględnieniu dodatkowych przesłanek zawartych w art. 446 § 3 i 4 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za powstałe szkody, których źródłem jest śmierć A. K. i J. R.. Bezsporne były również zdaniem Sądu Okręgowego co do zasady okoliczności faktyczne mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Jak ocenił Sąd I instancji, zasadniczą kwestią sporną było natomiast to, czy powodowi należą się żądane przez niego w ramach niniejszego procesu kwoty pieniężne ponad kwoty otrzymane już od pozwanego przed wytoczeniem niniejszego powództwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji gdy pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady względem powoda, a świadczy o tym wypłacenie odszkodowania i zadośćuczynienia, to w konsekwencji zobowiązany jest stosownie do treści art. 361 k.c. do pełnego naprawienia szkody przez niego poniesionej.

W świetle treści powołanych wyżej przepisów, a zwłaszcza art. 446 § 3 k.c., Sąd Okręgowy uznał jako uzasadnione w całości roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 400.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Na poparcie tej decyzji przywołał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i zapatrywał przedstawicieli doktryny, konkretyzujących kryteria oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny. Na tle ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku Sąd I instancji ocenił, iż sytuacja życiowa powoda, a w szczególności jego sytuacja majątkowa, uległa znacznemu pogorszeniu. Zwrócił uwagę na pozbawienie powoda dochodów, jakie uzyskiwał jego ojciec w wysokości 1.200 zł miesięcznie. Podkreślił, że należy mieć na uwadze młody wiek rodziców powoda, którzy wciąż zdobywali kwalifikacje zawodowe i tym samym zwiększali swoje możliwości zarobkowe. Zaakcentował, iż po śmierci J. R. zabrakło osoby, która zajmowała się gospodarstwem oraz jej małoletnim dzieckiem w wieku niemowlęcym. Stwierdził, że okoliczności śmierci rodziców nie pozostały bez wpływu również na stan psychiczny małoletniego powoda, który nie zdążył poznać swoich rodziców i pozbawiony został opieki i wsparcia z ich strony. Z uwagi na swój wiek powód nie jest w stanie zrozumieć ogromu poniesionej straty, uważa, że nie ma ojca, zaś babcię utożsamia z matką. Sąd Okręgowy wskazał, że opiekun prawny - biologiczna babcia powoda - nie jest w stanie zapewnić mu stałego źródła utrzymania z uwagi na niemożność podjęcia przez nią stałego zatrudnienia. Jest ona osobą dojrzałą, jednak jej możliwości zarobkowe są znacząco ograniczone. Okolicznością, którą Sąd I instancji wziął pod uwagę, było również i to, że małoletni bardzo przeżywa nagłą i niespodziewaną śmierć matki i ojca, a zdarzenie to zburzyło jego stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuację życiową. Sąd Okręgowy podkreślił, że analizując zmianę sytuacji życiowej powoda, wziąć należało pod uwagę zarówno już istniejące ujemne następstwa śmierci rodziców, jak i dające się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Sąd I instancji zwrócił uwagę na wysokie prawdopodobieństwo, iż ojciec powoda zdobywając odpowiednie kwalifikacje zawodowe, otrzymywałby wyższe zarobki, natomiast matka podjęłaby pracę zawodową. Niezależnie od znacznego pogorszenia się sytuacji majątkowej powoda, odniósł on w ocenie Sądu Okręgowego także szkodę polegającą na pogorszeniu się jego sytuacji życiowej na płaszczyźnie poza majątkowej, a objętą przepisem art. 446 § 3 k.c. Jest bowiem bezsporne, iż zmarli rodzice powoda wraz z małoletnim powodem tworzyli zgodnie żyjącą rodzinę. Relacje emocjonalne funkcjonowały pomiędzy nimi w sposób prawidłowy. W tym aspekcie nagła śmierć rodziców wywołała po stronie powoda także szkodę polegającą na tym, iż został on pozbawiony już na zawsze opieki i pomocy zmarłych w sprawach życia codziennego i utracił realną możliwość polepszenia swoich warunków życiowych. Zdaniem Sądu Okręgowego materialne efekty zgonu A. K. i J. R. będą rzutować na całe życie powoda. Zasady doświadczenia życiowego wskazują zdaniem Sądu Okręgowego na to, iż powód mógłby liczyć na pomoc finansową ze strony obydwójga rodziców przez długie lata, znacznie dłużej niż możliwość otrzymywania renty na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Na ustalenie wysokości odszkodowania rzutowała zdaniem Sądu I instancji także kwestia braku przyczynienia się poszkodowanych do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Sąd Okręgowy szacując należne powodowi odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. na kwotę 425.000,00 złotych, przy uwzględnieniu wypłaconej już przez (...) kwoty 25.000,00 złotych zasądził na rzecz powoda kwotę 400.000,00 zł., uwzględniając jego roszczenie w tym zakresie w całości. W ocenie Sądu I instancji zasądzona kwota w uzasadniony sposób kompensuje powodowi szkodę powodującą znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej i jednocześnie odszkodowanie to jest utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej, stale rosnącej, stopie życiowej społeczeństwa.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych liczonych od kwoty pieniężnej z tytułu zasądzonego odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał na treści art. 481 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Sąd Okręgowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie powód wniósł pozew w dniu 3 czerwca 2011 r., zaś jego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 26 lipca 2012 r., wobec czego należy uznać, iż pozostawał on w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 26 lipca 2011 r., więc od

tej daty powodowi należą się odsetki. Sąd Okręgowy oddalił roszczenia powoda w zakresie odsetek od odszkodowania za wcześniejszy okres.

Sąd I instancji ocenił, że co do zasady zasługuje również na uwzględnienie żądanie powoda o zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Podniósł, iż w istocie rzeczy wspomniane zadośćuczynienie należy się za doznaną krzywdę, czyli za cierpienie związane ze stratą najbliższej osoby. Pełni ono funkcję kompensacyjną. Winno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, a zarazem być umiarkowane. Krzywda wyraża się m.in. w nieodwracalnym rozerwaniu związku uczuciowego w danej wspólnocie rodzinnej. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Czyniąc powyższe uwagi, Sąd Okręgowy zważył, że wraz ze śmiercią rodziców powód został pozbawiony możliwości życia i dorastania pod ich opieką. Utracił możliwość życia w pełnej, kochającej się rodzinie. Został pozbawiony wsparcia i opieki jaką otaczali go rodzice. Tak małemu dziecku, jakim jest powód trudno zastąpić matkę i ojca. Powód przez całe swoje życie będzie odczuwał brak rodziców. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że krzywda związana z cierpieniem po stracie najbliższych osób winna być zrekompensowana przez sumę 75.000 złotych. Sąd wziął pod uwagę, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 25.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za cierpienia związane z utratą najbliższych osób, wobec czego zasądził na rzecz powoda kwotę 50.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2010r. (od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia w którym dowiedział się on, że pozostaje wobec powoda w zwłoce), w pozostałym zakresie roszczenie powoda oddalając.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł wskazując, iż orzeka w tej kwestii na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części, tj.:

1. pkt I wyroku w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty powyżej 100.000,00 zł oraz ustalenia daty początkowej naliczania odsetek na dzień 26 lipca 2011 roku,
2. pkt III i IV wyroku w zakresie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez zawyżenie wysokości zasądzonego powodowi odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej po śmierci rodziców i tym samym oderwania go od funkcji kompensacyjnej a sprowadzenia do funkcji represyjnej,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż powód udowodnił, iż na skutek śmierci rodziców doszło do pogorszenia jego sytuacji życiowej w stopniu uzasadniającym zasądzenie tak wysokiej kwoty na podstawie art. 446 § 3 k.c.,
3. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez zasądzenie kwot odszkodowania i zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, podczas gdy w orzecznictwie bezspornym pozostaje, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia/odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania,
4. naruszenie § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 14.400,00 zł zamiast 7.200,00 zł, mimo braku podstaw przewidzianych w § 2 ust. 1 wskazanego rozporządzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- oddalenie powództwa powyżej kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2012 roku do dnia zapłaty,

- stosunkowe rozliczenie kosztów procesu od kwot zasądzonych prawomocnym wyrokiem,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych,

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Apelujący pozwany wskazał, iż rodzina K. utrzymywała się przede wszystkim z efektów pracy A. K., który uzyskiwał miesięcznie około 1.200,00 zł. Tę kwotę wydatkowano na utrzymanie się 3-osobowej rodziny, nie sposób zatem przyjąć, iż powód został pozbawiony całej kwoty 1.200,00 zł. Zdaniem pozwanego można mówić jedynie o 1/3 tej kwoty. Skarżący zwrócił uwagę na fakt otrzymywania przez powoda renty rodzinnej po zmarłym ojcu w kwocie 930,00 zł oraz zasiłku w kwocie 261,00 zł. Powyższe w przekonaniu pozwanego przesądza, że nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda w stopniu uzasadniającym zasądzenie z tego tytułu odszkodowania w wysokości 400.000,00 zł. Brak jest również w ocenie skarżącego jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia za pewnik, iż z uwagi na młody wiek rodziców powoda, wciąż zdobywaliby oni kwalifikacje zawodowe i tym samym zwiększali swoje możliwości zarobkowe. Autor apelacji zarzucił Sądowi I instancji dowolność w ocenie możliwości zarobkowych rodziców powoda.

W ocenie pozwanego Sąd I instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia oraz odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, winien przyznać powodowi odsetki dopiero od chwili wyrokowania. Przyjęcie odmiennego rozwiązania doprowadziłoby do obarczenia pozwanego obowiązkiem świadczenia dwukrotnie z jednego zobowiązania: należności głównej obejmującej zwaloryzowane odszkodowanie i odsetek zawierających także kwotę odpowiadającą wzrostowi cen. Apelujący powołał przy tym na poparcie swojego stanowiska wyrok Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt II CSK 635/10, LEX nr 1001288.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wywiódł także powód, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo, tj. w punkcie II, w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 200.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, zarzucając mu naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda F. K. wskutek śmierci obojga rodziców - A. K. i J. R. - byłaby ogółem kwota 75.000,00 zł.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda F. K. dalszej kwoty 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci rodziców wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W ocenie powoda kwota zadośćuczynienia uznana przez Sąd Okręgowy za odpowiednią nie spełnia podstawowej funkcji, tj. kompensacyjnej, a zadośćuczynienie ogółem w kwocie 275.000,00 zł nie jest nadmierne w świetle okoliczności sprawy i doznanej przez powoda krzywdy, z uwzględnieniem aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Zdaniem powoda Sąd I instancji przecenił ustalając kwotę zadośćuczynienia znaczenie stopy życiowej społeczeństwa. Zaakcentował, że krzywda powoda wyraża się w utracie rodziców w wieku zaledwie kilku miesięcy,

dorastaniu ze świadomością ich utraty oraz tego, że się ich nigdy nie pozna. Cierpienia psychiczne powoda i poczucie pustki emocjonalnej, której nie można zappełnić, w różnym nasileniu będą mu towarzyszyć przez całe jego życie.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadnej, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu przytoczył na poparcie swego stanowiska argumenty podniesione we własnej apelacji.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym. Powołał się na racje przedstawione w sporządzonej przez siebie apelacji.

Powód zakwestionował pogląd pozwanego, iż decydujące znaczenie w określaniu wysokości przysługującego małoletniemu powodowi stosownego odszkodowania miała różnica wysokości dochodów powoda przed i po stracie rodziców. Zarzucił też pozwanemu, iż ten bierze pod uwagę jedynie dochód z pracy zmarłego A. K., zupełnie pomijając ekonomiczną wartość świadczeń w postaci prowadzenia gospodarstwa domowego, opieki i wychowania powoda przez matkę J. R.. Osobiste starania posiadają - oprócz niewymiernej wartości moralnej i uczuciowej dla dziecka - określoną wartość materialną, dającą się przeliczyć na rentę pieniężną. Powód podkreślił uprawdopodobnione, iż potencjał zarobkowy w szczególności ojca małoletniego powoda był duży. Zarzut pozwanego odnośnie daty zasądzenia odsetek odpierał wskazując, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną, a zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Zdaniem powoda w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której o wysokości roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie decydował stan rzeczy z chwili wyrokowania. Wręcz przeciwnie, stan sprawy był znany pozwanemu najpóźniej w dacie wydania przez niego ostatecznej decyzji w postępowaniu likwidacyjnym.

W kwestii przyznanego powodowi zwrotu kosztów procesu w podwójnej wysokości powód wskazał, że zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1 tego paragrafu stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5 rozporządzenia. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Zauważył, że Sąd miał możliwość zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości od jednokrotności do sześciokrotności stawki minimalnej i w jego ocenie nakład pracy pełnomocnika powoda nie był w niniejszej sprawie tak niewielki, by uzasadniał przyznanie kosztów w wysokości minimalnej, a jednocześnie rzeczywiście nie aż tak poważny, by można było przyznać koszty jeszcze wyższe.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

W dniu 30 marca 2009 r. powód, za pośrednictwem swojego opiekuna prawnego, zgłosił szkodę (...) (dowód: pismo k. 2). Pismem z dnia 4 maja 2009 r., które wpłynęło do (...) w dniu 29 kwietnia 2009 r., powód zażądał kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 160.000 zł tytułem odszkodowania (dowód: pismo k. 20 akt szkodowych)

Pismem z dnia 13 lipca 2010 r., które wpłynęło do (...) w dniu 20 lipca 2010 r., powód zażądał kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania (dowód: pismo k. 65 akt szkodowych).

Odpis pozwu, w którym powód zażądał od (...) kwoty 400.000,00 zł tytułem odszkodowania oraz 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia został doręczony (...) S.A w W. w dniu 26 lipca 2011 r. (dowód: zwrotne potwierdzenie odbioru k... 71).

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o dokumenty w postaci wezwań pozwanego do zapłaty oraz potwierdzenie doręczenia pozwu i jego treści. Dokumenty powyższe nie były kwestionowane przez strony co do ich

prawdziwości i autentyczności, nie budziły również wątpliwości Sądu, w związku z czym należało przyznać im walor wiarygodności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w części.

Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniająco postępowanie dowodowe celem ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie zasadności zasądzenia odsetek przez Sąd I instancji. Na wstępie podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił dowody i dokonał ustaleń faktycznych, za wyjątkiem ustalenia, że powód już w dniu 20 marca 2009 r. zgłosił pozwanemu roszczenie tożsame co do wysokości z roszczeniem objętym pozwem. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu Okręgowego za własne.

Odnosząc się do apelacji powoda, ocenić wypada jako słuszny zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda F. K. wskutek śmierci obojga rodziców - A. K. i J. R. - byłaby ogółem kwota 75.000,00 zł. Sąd I instancji trafnie przytoczył okoliczności, jakie mają znaczenie dla ustalania wysokości zadośćuczynienia. Powód ma świadomość braku rodziców i dotkliwie cierpi wychowując się bez ich miłości, opieki, i wsparcia. Dzieci z otoczenia powoda mają rodziców i powód widząc to czuje się opuszczony, gorszy. Stan ten godzi w jego poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości. Przysparza mu wielu cierpień. Nie rozumie dlaczego został opuszczony, co potęguje ból. Bardzo istotna z punktu widzenia ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest okoliczność, iż powód do końca życia będzie odczuwał cierpienie po stracie najbliższych i ujemne konsekwencje nieszczęśliwego dzieciństwa. Mało tego doświadczenie życiowe podpowiada, iż z wiekiem poczucie straty rodziców może być znacznie bardziej dotkliwe niż obecnie, gdyż dziecko w wieku 4 lat nie zdaje sobie w pełni sprawy z tragedii, jak je spotkała i skutków tego zdarzenia na przyszłość. Ważny jest moment, w którym powód stracił rodziców, a był to bardzo wczesny okres rozwoju. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, iż zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w rażący sposób nie dostosował jednak wysokości zadośćuczynienia do rozmiarów krzywdy odczuwanej przez dziecko i dającej się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć w przyszłości. Dotkliwość krzywdy powoda wymaga zasądzenia kwoty 200.000 zł ponad kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy. Kwota łącznie 250.000,00 zł tj. po 125.000 zł zadośćuczynienia za stratę każdego z rodziców zrekompensuje krzywdę powoda, nie będąc przy tym wygórowaną (por. wyrok SN z 5.10.2011 r., IV CSK 10/11, OSN Izba Cywilna 2012, Nr C, poz. 5, str. 42, wyrok Sądu Apel. w łodzi z 14.04.2010 r., I ACa 178/10). Dalej idące roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione jako niezasadne.

Przechodząc do rozpoznania apelacji pozwanego, należy odnieść się do zarzutu, iż Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w sposób dowolny, do tego bowiem sprowadza się argument pozwanego o nieudowodnieniu przez powoda podnoszonych twierdzeń. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił dowody i dokonał ustaleń faktycznych, za wyjątkiem ustalenia, że powód już w dniu 20 marca 2009 r. zgłosił pozwanemu roszczenie tożsame co do wysokości z objętym pozwem. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód wykazał prawdziwość twierdzeń odnośnie okoliczności wpływających na wysokość odszkodowania. Podkreślić przy tym należy, iż w części okoliczności wskazujące na znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda wynikają z doświadczenia życiowego i nie wymagają dowodu. Bezsporna była okoliczność, iż powód jako kilku miesięczne dziecko utracił oboje rodziców, a opiekę sprawuje nad nim babka. Pozwany nie kwestionował zeznań H. K., która podała, iż rodzice powoda troskliwie opiekowali się dzieckiem, poświęcali mu czas i kochali je. Nie wywodził, iż zeznania H. K. świadczące o odpowiedzialności i pracowitości rodziców powoda nie odpowiadają prawdzie. Z tych właśnie prawidłowo przez Sąd Okręgowy poczynionych ustaleń faktycznych wywieść należało w świetle zasad doświadczenia życiowego dalsze fakty i prognozy na przyszłość. Do takich faktów i prognoz zaliczyć należy ustalenie, iż rodzice jako ludzie młodzi i zdrowi z czasem zwiększaliby swoje możliwości zarobkowe, przy czym matka podjęłaby prace zawodową. Ojciec powoda był przecież w trakcie kursu uprawniającego do prowadzenia wózków widłowych i planował zdobyć kwalifikacje zawodowe kierowcy tirów, matka zaś planowała pójść do pracy. Nie wymaga dowodu fakt, iż powód nie zdążył

poznać swoich rodziców i pozbawiony został opieki i wsparcia z ich strony, co niewątpliwie wpływa na pogorszenie sytuacji życiowej. Nie budzi wątpliwości, że z uwagi na swój wiek powód aktualnie nie jest w stanie zrozumieć w pełni ogromu poniesionej straty i dorastając bez rodziców stratę tę będzie odczuwał coraz dotkliwiej, choć brak ojca na pewno już teraz może odczuwać, bowiem babcia chwilowo może mu jedynie zastąpić matkę i to nie w pełni z racji wieku. Można jedynie poddać w wątpliwość ocenę Sądu I instancji, iż małoletni bardzo przeżywa nagłą i niespodziewaną śmierć matki i ojca, gdyż jak wynika z materiału dowodowego traktuje babcię jak matkę, nie mniej trafne jest ustalenie, iż zdarzenie to zburzyło jego stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuację życiową. Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że analizując zmianę sytuacji życiowej powoda, wziąć należy pod uwagę zarówno istniejące ujemne następstwa śmierci rodziców, jak i dające się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Pogląd Sądu I instancji znajduje w tej mierze oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05, iż zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć (OSNC 2006/10/175, OSP 2007/1/11, Biul.SN 2006/6/8, Wokanda 2006/7-8/23). Pogląd ten odnieść należy także do oceny rozmiarów pogorszenia się sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy co prawda nie wyliczył kwotowo różnicy między obecnymi dochodami powoda a dochodami, które osiągałaby jego rodzina, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę, jednak poczynił ustalenia, które taką kalkulację umożliwiają. Ojciec powoda zarabiał około 1200 zł miesięcznie. Matka powoda opiekowała się dzieckiem, ale miała zamiar podjąć pracę po okresie wczesnego niemowlęctwa syna, czyli po ukończeniu przez dziecko 1 roku życia. Oznacza to, że podjęłaby pracę pod koniec 2009 r. Oboje rodzice zginęli 13 lutego 2009 r., kiedy to powód miał 4,5 miesiąca. Powód pozostawałby na utrzymaniu rodziców co najmniej do 18 roku życia. Powód mógł liczyć na zarobki matki w okresie od końca 2009 r. do osiągnięcia pełnoletności, tj. niemal do końca 2026 r. Podobnie mógłby liczyć na zarobki ojca w tym samym czasie. Na podstawie obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2009 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2010 r. (M.P.2009.48.709) ogłoszono, że wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę od dnia 1 stycznia 2010 r. wynosi 1.317 zł. W oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 października 2010 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2011 r.(Dz.U. z 2010 Nr 194, poz. 1288), zarządzono, iż od dnia 1 stycznia 2011 r. ustala się minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.386 zł. W oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 r. (Dz.U. Z 2011r., Nr 192, poz. 1141) ustalono od dnia 1 stycznia 2012 r. minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.500 zł. Przyjmując, iż matka powoda uzyskiwałaby minimalne wynagrodzenie, osiągałaby dochody w wysokości 1.317 zł brutto, a 984 zł netto miesięcznie w 2010 r., odpowiednio 1.386 zł brutto, a 1032, 34 zł netto miesięcznie w 2011 r. oraz 1500 zł brutto, a 1.111, 86 zł netto miesięcznie począwszy od 2012 r. W okresie od 1 stycznia 2010 r. do października 2026 r. zasilaby budżet domowy kwotą 220.995,3 zł netto (za 2010 r. kwota 11.808 zł netto + za 2011 r. kwota 12.388,08 zł netto + kwota 196.799,22 zł netto za okres od 1 stycznia 2012 r. do października 2026 r.). Podobną kwotą z pewnością zasiliby budżet domowy ojciec powoda, przy czym nie ma jakichkolwiek podstaw sądzić, by jego zarobki musiałyby pozostawać na poziomie minimalnego wynagrodzenia wskazywanego wyżej, skoro z materiału dowodowego wynika, iż choć był osobą bardzo młodą, ale chętną do pracy, mającą plany rozwoju zawodowego. Słusznie też Sąd Okręgowy zaznaczył, iż zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż powód mógłby liczyć na wsparcie finansowe obojga rodziców przez długi lata, znacznie dłużej niż ma możliwość otrzymania renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. Kwoty te, choć nie wyliczone wprost w uzasadnieniu Sądu I instancji, winny zostać wzięte pod uwagę przy szacowaniu rozmiarów pogorszenia się sytuacji życiowej powoda i podlegać zaliczeniu na poczet należnego mu odszkodowania. Przy uwzględnieniu powołanych wyżej okoliczności świadczących znacznym o pogorszeniu się sytuacji życiowej powoda, należne powodowi odszkodowanie wynosi 250.000 zł. Wobec dobrowolnej wypłaty przez pozwanego kwoty 25.000 zł, roszczenie powoda jest uzasadnione do kwoty 200.000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona przez Sąd Okręgowy z tego tytułu kwota 400.000 zł była zawyżona, nie znajdowała bowiem uzasadnienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Stanowisko pozwanego w pozostałym zakresie co do wysokości odszkodowania nie znajdowało oparcia w przepisach i jako takie nie zostało uwzględnione, a apelacja w tej części podlegała oddaleniu.

Jako częściowo zasadny Sąd Apelacyjny ocenił zarzut pozwanego, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy prawa materialnego, a w szczególności art. 481 § 1 kc w zw. z art. 363 § 2 kc poprzez zasądzenie kwot odszkodowania i zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, jednak z innych niż wskazał pozwany powodów. Rozstrzygnięcie powyższego zarzutu poprzedzić trzeba uwagami na temat funkcji odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia na tle historycznym, pozwany bowiem akcentuje głównie ich funkcję waloryzacyjną. Na mocy art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na podstawie art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Pozwany wyraził pogląd podnosząc, że zasądzenie odsetek od wezwania do zapłaty, przy jednoczesnym ustaleniu zadośćuczynienia na dzień wyrokowania, prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Ustalając kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania na dzień wyrokowania Sąd nie powinien zdaniem pozwanego poddawać ich waloryzacji, a taką w istocie funkcję pełnią odsetki za opóźnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na przestrzeni lat zapadały różnorakie rozstrzygnięcia. Do końca lat 80. Sąd Najwyższy przyjmował jednolicie, iż obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia w postaci zadośćuczynienia za krzywdę powstaje po wezwaniu dłużnika oraz że od tego momentu należą się wierzycielowi odsetki za opóźnienie. Przykładem może być wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, w którym Sąd stwierdził, iż dopozwanie niepoprzedzone żądaniem zapłaty powoduje wymagalność zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie się w spełnieniu tego świadczenia dopiero od chwili doręczenia odpisu pozwu osobie wezwanej przez sąd do wzięcia udziału w sprawie (wyrok SN z 22 maja 1980 r., II CR 131/80, LexPolonica nr 296150, OSNCP 1980, nr 11, poz. 223). Z nadejściem lat 90. wobec wysokiej inflacji została podwyższona w sposób znaczący wysokość odsetek ustawowych. Powstała wtedy wątpliwość, czy uzasadnionym jest w sprawach o naprawienie szkody zasądzanie odsetek za opóźnienie, wobec ich waloryzacyjnego charakteru, od daty wymagalności świadczenia. Wówczas to Sąd Najwyższy w szeregu wyroków wyraził zapatrywanie, iż ustalanie - w razie sporu - wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji (tak SN w wyroku z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LexPolonica nr 405159; tak samo SN w wyrokach: z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LexPolonica nr 2073263 oraz z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LexPolonica nr 353897). Przeważał w tym okresie pogląd, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać odsetki dopiero od tej daty. Gdyby bowiem przyjęć wariant zasądzenia odsetek od dnia wymagalności świadczenia i jednocześnie przyznawać odszkodowanie z daty wyrokowania, doszłoby do podwójnej waloryzacji świadczenia odszkodowawczego. Na uwagę zasługuje jednak, iż Sąd Najwyższy nie wykluczał zasądzenia odsetek od dnia wymagalności świadczenia pod warunkiem, że jego wysokość zostanie przez Sąd ustalona według cen na dzień, w którym świadczenie powinno zostać spełnione. Argumentacja Sądu Najwyższego odnośnie zasądzania odszkodowania była również odnoszona do roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Sąd Apelacyjny uznaje argumenty nawiązujące do waloryzacyjnej funkcji odsetek za historyczne. Nie mogą one znaleźć uznania na gruncie niniejszej sprawy, która dotyczy zasadności odsetek począwszy od 24 sierpnia 2010 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego na aprobatę zasługują rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zapadające w okresie, kiedy odsetki ustawowe utraciły swój waloryzacyjny charakter. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/2005, Sąd Najwyższy uznał, iż można pominąć skomplikowaną kwestię ustalania, w razie sporu, wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy i ewentualnego - a to w związku z jednorazowością spełniania świadczenia i koncepcją o waloryzacyjnym charakterze odsetek - przyznawania odsetek dopiero od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji. Nie ma potrzeby analizowania tej kwestii, gdyż od wielu lat nie obserwujemy w Polsce zjawiska deprecjacji pieniądza (waluty krajowej). Kwestia nie ma zatem obecnie doniosłości prawnej. W wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/2006, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że

orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 kc) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc). Sąd Najwyższy nawiązał do zaprezentowanych wyżej poglądów w wyroku z dnia 25 marca 2009 r., sygn. akt V CSK 370/2008, w którym wyraził zapatrywanie, iż nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., jeżeli sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia według stanu z daty wyrokowania jednocześnie zasądzi odsetki waloryzacyjne od daty wezwania do zapłaty, co łącznie przedstawia dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd w niniejszym składzie dzieląc wyrażone w przytoczonych wyżej orzeczeniach poglądy Sądu Najwyższego, uznał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania według stanu z daty wyrokowania należy zasądzać odsetki co do zasady od daty wezwania do zapłaty, bowiem dopiero łącznie tak uwzględnione roszczenie przedstawia dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość.

Aby ocenić trafność zarzutu pozwanego odnośnie kwot i dat, od których zasądzono odsetki ustawowe, podać należy ocenie, czy Sąd I instancji prawidłowo ustalił daty wymagalności przysługujących powodowi świadczeń. Pomocne będą tutaj przepisy art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c., art. 817. § 1 i 2 k.c., art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.). Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 k.c.). W myśl przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z ust.2 cytowanego artykułu, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Z uwagi na toczące się postępowanie karne przeciwko sprawcy wypadku, pozwany nie pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego. Nadto zwrócić należy uwagę, że w toku postępowania likwidacyjnego przedstawiciel powoda nie był konsekwentny co do wysokości żądanych kwot. Początkowo żądał kwot po 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, a następnie – w dniu 20 lipca 2010 r. - kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania i 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, pozwem zaś doręczonym w dniu 26 lipca 2011 r. łącznie kwoty 650.000 zł. Wobec takiej niekonsekwencji trudno obarczać pozwanego odpowiedzialnością i przyjąć stan opóźnienia co do kwot objętych wezwaniem z dnia 29 kwietnia 2009 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego miarodajny dla oceny wiedzy pozwanego o podstawie swojej odpowiedzialności jest moment, kiedy wypłacił po 25.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, tj. dzień 9 sierpnia 2010 r. W tym momencie powód żądał kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania i 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia zgodnie z wezwaniem z dnia 13 lipca 2010 r. k.88 akt szkody. Pozwany winien je uiścić w terminie 14 dni zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.). Uiszczając tylko po 25.000 zł, a nie uiszczając reszty żądanej kwoty do dnia 23 sierpnia 2010 r., znalazł się w opóźnieniu od dnia 24 sierpnia 2010 r. co do kwoty 35.000 zł tytułem

odszkodowania i co do kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Uznać należy, iż pozwany ostatecznie dowiedział się o wysokości żądania w kwocie jak w pozwie dopiero w dniu doręczenia pozwu, tj. w dniu 26 lipca 2011 r. Co do kwot należnych powodowi tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia ponad wezwanie z dnia 13 lipca 2010 r. pozwany winien był je uiścić w terminie 14 dniowy od daty doręczenia pozwu. Nie uiszczając świadczenia w terminie do dnia 9 sierpnia 2011 r., pozwany znalazł się w opóźnieniu od tego dnia i od tego dnia można było liczyć odsetki ustawowe za czas opóźnienia od kwot żądanych tytułem odszkodowania i tytułem zadośćuczynienia ponad wezwanie z dnia 13 lipca 2010 r.

Mając na uwadze powyższe i będąc związany żądaniem powoda co do daty początkowej odsetek, Sąd Apelacyjny zmienił punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż zasądził odsetki ustawowe od kwoty 110.000 zł od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia 8 sierpnia 2011 r. oraz od kwoty 450.000 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo co do roszczenia odsetek. Zmiana punktu I zaskarżonego wyroku w zakresie roszczenia głównego nie była konieczna z uwagi na zasądzenie przez Sąd Apelacyjny od pozwanego na rzecz powoda łącznie tej samej kwoty, którą zasądził Sąd Okręgowy, a inna jest tylko jej struktura tj. zasądzona została 450.000 zł z czego 250.000 zł zasądzono tytułem zadośćuczynienia i 200.000 zł tytułem odszkodowania.

Sąd Apelacyjny podzielił zasadność zarzutu pozwanego, iż Sąd Okręgowy naruszył § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 14.400,00 zł. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do uznania, że nakład pracy pełnomocnika powoda, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przemawiają za zasądzeniem wyższej niż minimalna stawki wynagrodzenia. Na koszty procesu powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji złożyły się: kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 7200 zł wynagrodzenia pełnomocnika.

Z uwagi na ocenny charakter zgłoszonych roszczeń, zachodzi szczególnie wypadek przemawiający w świetle art. 100 k.p.c. za obciążeniem w całości pozwanego kosztami postępowania I instancyjnego, w związku z czym Sąd Apelacyjny zmienił pkt III zaskarżonego wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed Sądem Okręgowym.

Powód wystąpił z żądaniem zasądzenia kwoty 650.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia zapłaty. Zasadnym okazało się roszczenie odpowiadające kwocie 450.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 110.000 zł od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia 8 sierpnia 2011 r. oraz od kwoty 450.000 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty. Stosunek, w jakim zostało uwzględnione roszczenie powoda oznacza, że wygrał on proces w około 70 %. Powód był zwolniony od uiszczenia kosztów sądowych, na które składa się opłata od pozwu. Przy wartości przedmiotu sporu w wysokości 650.000 zł 5 % opłata stosunkowa wynosiła 32.500 zł. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Z 2010 r., Nr 90, poz. 594, j.t.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powołany wyżej przepis przemawia za obciążeniem pozwanego częścią opłaty od pozwu, której nie miał obowiązku uiścić powód, a jest to kwota 22.750 zł. Wobec postanowienia przez Sąd Okręgowy o nakazaniu pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwoty niższej, a mianowicie 22.500,00 zł, brak było podstaw do zmiany wyroku w tej części.

Z uwagi na uwzględnienie apelacji obu stron w podobnym zakresie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zniósł je wzajemnie między stronami.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględniając apelacje powoda i pozwanego w części, zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy jak w sentencji, zaś dalej idące apelacje oddalił jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.